

STANOWISKO
Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej
Krajowej Rady Spółdzielczej

w sprawie prac Komisji Nadzwyczajnej Sejmu do rozpatrzenia
projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

Członkowie Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej Krajowej Rady Spółdzielczej wyrażają głębokie zaniepokojenie trybem procedowania i stanowieniem prawa mającego kompleksowo regulować funkcjonowanie spółdzielczości w Polsce. Obecnie w Komisji Nadzwyczajnej znajduje się pakiet ośmiu projektów ustaw, z czego pięć dotyczy nowych rozwiązań w sferze funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych, a trzy mają regulować funkcjonowanie spółdzielni w tzw. sferze ogólnej. Jest to zadanie niezwykle trudne i odpowiedzialne biorąc pod uwagę fakt istotnych niekiedy różnic pomiędzy poszczególnymi projektami. Stabilność i spójność prawa ma zatem fundamentalne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania wszelkich organizacji gospodarczych, w tym także spółdzielczości. Jedną z podstawowych zasad nowoczesnego państwa jest zaufanie obywateli do prawa. Wielokrotne nowelizowanie ustaw przyczynia się do utraty spójności aktów prawnych.

Tym praktykom miała zapobiec m.innymi instytucja wysłuchania publicznego jednomyślnie zaakceptowana przez członków Komisji Nadzwyczajnej. W trakcie tego wysłuchania cieszącego się olbrzymim zainteresowaniem członków spółdzielni wszystkich branż, zgłoszono wiele uwag i propozycji zmian w proponowanych drukach sejmowych. Szeroka i gorąca dyskusja jednoznacznie wskazała na potrzebę poważnego i wnikliwego ustosunkowania się do zgłoszonych propozycji. Tymczasem prace Komisji Nadzwyczajnej przebiegają tak, jakby tego wysłuchania w ogóle nie było, a liczne głosy w dyskusji zostały kompletnie zignorowane. Komisja ani razu nawet nie podsumowała wyników tej ważnej formy konsultacji społecznej. W toku tej ważnej wymiany poglądów zgłaszano zastrzeżenia dotyczące niezgodności niektórych proponowanych zapisów projektów z Konstytucją jak też ponownego umieszczania w projektach przepisów już wcześniej zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny. W dalszym ciągu proponowane są przepisy inaczej regulujące te same kwestie np. funkcjonowanie organów spółdzielni odmiennie w części ogólnej w porównaniu z częścią szczegółową - branżową.

Nasze zaniepokojenie wynika również z faktu obecnego procedowania w Komisji Nadzwyczajnej gdzie trwa farsa i fikcja na zasadzie: formalnie pracujemy nad drukiem nr 980 ale praktycznie przyjmujemy treści zawarte w druku nr 515 - bez zmiany własnej jednomyślnie podjętej uchwały, że drukiem bazowym jest druk nr 980. Nietrudno oprzeć się wrażeniu, że autorom tych nowości i osobom wspierającym te wątpliwe pod względem prawnym innowacje tak w odniesieniu do trybu prac jak i wniesionych projektów towarzyszyły być może frustracje z tytułu niespełnionych ambicji politycznych czy też uprzedzeń osobistych lub wcześniejszych porażek części działaczy-uzdrowiaczy. Takim przykrym konstatacjom sprzyja również brak jakichkolwiek racjonalnych przesłanek ekonomicznych i społecznych, aby w szczególny sposób traktować wybraną grupę spółdzielców.

Przedstawiając powyższe uwagi będące głosem w trwającej już dyskusji wyrażamy przekonanie, że w trosce o dalszy rozwój spółdzielczości, stanowisko to będzie znaczącym sygnałem, iż nadszedł czas zmian w zakresie poważnego traktowania członków spółdzielni wszystkich branż.

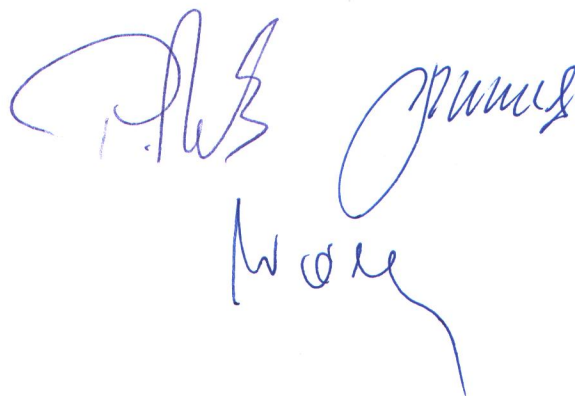
Zwracamy się z apelem do Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej o podjęcie niezbędnych i energicznych działań na forum obu Izb Parlamentu w celu:

- zaprzestania ignorowania merytorycznych uwag i opinii zgłaszanych przez podmioty, których uchwalane przepisy mają dotyczyć,
- zrezygnowania z ponownego wprowadzania do obiegu prawnego przepisów już zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny,
- odrzucenia takiego trybu tworzenia prawa, w którym te same kwestie są regulowane odmiennie w różnych aktach prawnych rangi ustawowej, a odmiennosc taka w sposób nieuchronny prowadzi do niezgodności i sprzeczności skutkujących burzeniem spójności przepisów.

Symptomatyczna – bo widoczna już po 31 lipca 2007 r. – początkowo nieśmiała lecz z czasem odważniejsza krytyka fundamentalnych rozwiązań tamtej nowelizacji ustawy jak i jej całości, głoszona publicznie również przez jej wcześniejszych zwolenników, ekspertów sejmowych i medialnych, poparta znanymi autorytetami prawniczymi, znawców nie tylko prawa spółdzielczego – jest dodatkowym sygnałem, aby w pracach nad nową ustawą skorzystać nie tylko z opinii etatowych oponentów spółdzielczości ale również z głosów i doświadczenia spółdzielców i organizacji spółdzielczych.

W większości krajów Unii Europejskiej segment spółdzielczy jest istotnym partnerem rządowym i samorządowym w rozwiązywaniu problemów tego ważnego i jakże docenianego ruchu. Jedynie w Polsce dla niektórych reformatorów jest to forma niepoprawna politycznie i uwierająca część klasy politycznej.

Prezydium Komisji



Warszawa, 30 września 2013 r.